

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOLECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbiorców pismo na miejscu 1 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Powsiowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 6199.

Sklep "Goniec Czestochowski", ul. Panny Marji nr. 26. — Telefon nr. 50.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Czestochowa, ul. P. Marji M. Tel. 45. Skrz. post. 63
Redaktor lub jego zastępca przyjmują zamówienia z wyjątkiem dla świadczących od rzd. 10-3 p. pol. Bekolów nadanych za

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrów przed tekstem 40 gr. W wierszu wiersz kłopoty 25 gr. każdy dalszy wiersz po 15 gr. Wykazano ogł. drobne 1.50 zł. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zarobkowe 100 proc. drożej. W numerach świętecznych i nadzwyczajnych 50 i 30 proc. drożej. Ogłoszenia składowe, fantastyczne, ogłoszenia i bilansowe o 100 proc. drożej.

Na karcie dziejów.

Trzecia republika, ogłoszona w 48 godzin po debacie pod Sedanem, święci w bieżącym miesiącu swe sześćdziesiątce. Od upadku monarchii Ludwika XV żądź konstitucja francuska nie doznała się nawet swej pełnoletności. Pierwsza republika trwała lat siedem, zakończyła się wojskową dyktaturą, poczem otwarcie proklamowano dziedziczną monarchię Napoleona.

W ciągu XIX wieku Francja była prawdziwą doświadczalnią rozmaitych prób konstytucyjnych. Nie mniej jak siedem razy w ciągu lat siedemdziesięciu zmieniała formę swego rządu. Po pierwszej abdykacji Napoleona, nastąpiły legitymistyczne rządy Ludwika XVIII. Ale niezadowolona Francja wkrótce rzuciła się w ramiona wygnañca z Elby. Rząd „Studi” był nowym eksperymentem, przerwany aym gwałtownie bitwą pod Waterloo.

Burboni swą drugą szansę w r. 1815 stracili za pośrednictwem Karola X. W r. 1830 Francja próbowała na wzór angielski obsadzić na tronie konstytucyjnym „króla obywatela”. Ludwik Filip miał rządzić, ale nie panować; tak brzmiała ustawa. Osobiście nadawał się król do przeznaczanej mu roli. Był ujemny i dostępny. Nie bawił się symbolami prawnej dziedziczności, Odnosił na bok berło i koronę, ich miejsce zajął jasny cylinder i zielony parasol, używane codziennie na ulicach Paryża. Monarchia lipcowa nie przemawiała do wyobraźni Francuzów, a podstawa, na której stała, była niezwykle wąska. Bez powoływania się na nadane od Boga dziedziczne prawo monarchii, nie opierając się też na woli ludu, ta reforma rządu nie odpowiadała politycznej tradycji Francji.

„Le roi bourgeois” nie wywoływał antagonizmu lub nieprzyjaźni; było gorzej — budził znudzenie. W roku 1848 i ta próba rządów zawiodła. Lamartine w jednym zdaniu znalazł wytłumaczenie tego zjawiska: „La France s'ennuyait”. Ale w rewolucji 1848 r. nudy nie były jedynym czynnikiem. We Francji dawały się odczuć skutki opóźnionej „rewolucji przemysłowej”, nie tak podstawowej, jak w Anglii, ale dość poważnej; by wywrzeć swój wpływ na życie społeczne i przemysłowe. Bezrobotnym tkaczom w Lyonie i innych miastach głosił Louis Blanc ewangelję: „droit au travail”. Siłami, stojącymi za rewolucją 1848 r. nie był Lamartine i republikanie, ale Louis Blan; i socjaliści. Pomimo to Francja nie miała skłonności socjalistycznych, a socjalistyczny eksperyment w Ateliers Nationaux zniszczył krótkotrwałą republikę z roku 1848.

Wypadki czerwcowe i okrutna rzeź przygotowały drogę dla księcia Ludwika Napoleona. Mało znany we Francji książę, który kilkakrotnie usiłował przywrócić cesarstwo, p. stanął swoją kandydaturą na prezydenta republiki i otrzymał 5.434.226 głosów; gen. Cavaignac, który w czerwcu osadził Francję, otrzymał tylko 1.448.107 głosów. Lamartine zaś, mówca i poeta bohater ludowy, 17.910. Nowy prezydent przedłożył swą władzę przez zamach stanu w dniu 1851 roku, a w rok później drugim zamachem stanu prezydent przemienił na dziedziczne cesarstwo. Drugie cesarstwo trwało lat 18. Podczas pierwszych dzie-

ki a 4 września proklamowano republikę.

Trzecia republika zasnęła licznymi niepowodzeń. Napoleon III nigdy nie zdobył serca Paryża, ale ośmił i zachwycił Francję. Podczas drugiej połowy jego rządów powoli błędą jego popularność. — Wszystko szło naopak. Sprzecznico polityki włoskiej wyszły na wierzch, niepowodzenie w sprawie ratunku dla Polski lub Szwajcary, tragedia meksykańska, porażki dyplomatyczne w Europie, wszystko to przyczyniło się do upadku drugiego cesarstwa. Ale końcówka katastrofa spowodowana była podobnie jak upadek pierwszego cesarstwa, klęską wojenną. Sadowa była dyplomatyczną porażką Francji, Słusznie zauważył jeden z marszałków Francji: „Nie Austria, lecz Francja została pobita pod Sadową”. Po Sadowie stwierdził Bismarck: „Francusko-niemiecka wojna była wynikiem logiki historii”. Logika była nieubłagana. 2 września 1870 r. drugie cesarstwo rozbiło się na szczer-

we w Warszawie i nie zdradzali żadnych zamiarów ucieczki, co jedynie mogłoby spowodować zastanowienie trybu przewidzianego w art. 167 k. p. k., że Rada Adw. w Warszawie nie posiadała informacji(?) o jakimkolwiek przestępstwie przez powyższych 4 członków Izby popelnionem

że jednak Rada Adwokacka w Warszawie występując z wnioskiem, dotyczącym członków Izby do ministerstwa sprawiedliwości nadała temu wnioskowi niewłaściwą formę kategorię żądania

na zasadzie ust. 1 art. 37 S. T. PPP. jednoznacznie postanowiła: 1) wyjasnić Radzie Adwokackiej w Warszawie, że radom adwokackim nie służy prawo zwracania się do ministerstwa sprawiedliwości z żądaniami, a tylko z ujemnymi we właściwą formę wnioskami w zakresie interesów Izby i jej poszczególnych członków, oraz polecić Radzie Adwokackiej przestrzegać ściśle odpowiedzialnej formy we wszystkich odczewach do ministerstwa sprawiedliwości.

2) zwrócić się do p. ministra sprawiedliwości, jako do naczelnego prokuratora Rzpłitej na zasadzie ust. a. i k. art. 31 S. T. PPP. z wnioskiem, aby zechciał w zakresie swoich uprawnień spowodować: a) przewiezienie aresztowanych adwokatów Kiernika i Liebermanna oraz aplikantów adwokackich Dębskiego i Pragera do właściwego więzienia, podlegającego kontroli władzy prokuratorской oraz b) przyspieszenie czynności śledczych i wypuszczenie na wolność wymienionych członków Izby”.
Następują podpisy.

Uchwała Naczelnej Rady Adwokackiej w sprawie aresztowania 4 ch b. postów - adwokatów.

Warszawa. — Po aresztowaniu 4 ch b. postów w nocy z 9 na 10 bm., Warszawska Rada Adwokacka wystosowała do ministra sprawiedliwości p. Cara uchwałę, protestującą przeciw aresztowaniu członków Rady, adwokatów Kiernika i Liebermanna oraz aplikantów adwokackich Dębskiego i Pragera. Równocześnie uchwała ta została rozwiesszona w opisach w pokojach, przeznaczonych dla adwokatów w sądach okręgowym i apelacyjnym w Warszawie. Min. Car spowodował konfiskatę tejże uchwały w prasie i polecił usunięcie jej opiósw z pokojów adwokackich w sądach; przeczem wystosował do Naczelnego Rady Adwokackiej pismo, domagające się na podstawie statutu palestry, obowiązującej w B. Kongresowce, rozwiązania Warszawskiej Rady Adwokackiej, motywując to przekroczeniem przez tą Radę swych ustawowych uprawnień, oraz użyciem w swej uchwałie niedopuszczalnej formy. Nacz. Rada Adw. w odpowiedzi na pismo min. Cara powzięła uchwałę tej treści:
„Naczelnka Rada Adwokacka na posiedzeniu nadzw. w dniu 13 bm. po wysłuchaniu sprawozdania prezesa Rady w przedmiocie zatrzymania przed władze bezpieczeństwa adwokatów Władysława Kiernika i Hermana Liebermanna oraz aplikantów adwokackich Aleksandra Dębskiego i Adama Pragera, po zapoznaniu się z uchwałami Rady Adwokackiej w Warszawie z dnia 10 b. m., jak również z pisemem p. ministra sprawiedliwości do Nacz. Rady Adw. z dnia 12 bm., po wysłuchaniu wyjaśnień dziekana Rady warszawskiej J. Nowodworskiego oraz zważywszy, że: aresztowanie 4 członków Izby warszawskiej nastąpiło przez władze policyjne bez powołania się na postanowienie sądowe, wymagane w zasadzie przez ust. 1 art. 97 Konstytucji i art. 164 k. p. k., że według pisma p. ministra sprawiedliwości miało tu miejsce zastosowanie art. 167 k. p. k., czego jednak Rada Adwokacka w Warszawie nie miała zasady przypuszczając, gdyż wszyscy wymienieni członkowie Izby zatrzymani zostali w nocy, w własnych mieszkaniach, pełnieli obowiązki zawodo-

skiem, aby zechciał w zakresie swoich uprawnień spowodować:

a) przewiezienie aresztowanych adwokatów Kiernika i Liebermanna oraz aplikantów adwokackich Dębskiego i Pragera do właściwego więzienia, podlegającego kontroli władzy prokuratorской oraz b) przyspieszenie czynności śledczych i wypuszczenie na wolność wymienionych członków Izby”.
Następują podpisy.

Skutki wyborów w Niemczech.

Ucieczka kapitałów zagranicznych. Hindenburg prawdopodobnie ustąpi.

Berlin. — Wyniki wczorajszych wyborów do Reichstagu wywołały w obozie rządowym zupełną konsternację. Rozwiązanie Reichstagu i rozpisanie nowych wyborów, dokonane przez rząd Brüninga w nadziei uzyskania większości parlamentarnej pod znakiem programu Hindenburga okazało się niepowodowanym błędem politycznym.

W kołach politycznych twierdzą że konsekwencje tego stanu rzeczy wykraczają poza trudności utworzenia nowej większości parlamentarnej dotykają bezpośrednio prezydenta Hindenburga, oraz mogą stworzyć nieobliczalne następstwa na terenie międzynarodowym. Sfera gospodarcza liczą się z możliwością niezwołocznego wypowiedzenia przez wierzyteli zagranicznych, a w szczególności przez Francję i Amerykę krótkoterminowych kredytów pod wrazeniem ol-

brzmiemego przystępu hitlerowców i komunistów.

„Berliner Tageblatt” nazywa wczorajsze wybory czarnym dniem. Paryż. — Prasą francuską, komentując wyniki wyborów do Reichstagu podkreśla przedewszystkiem niezwykły wzrost głosów Hitlerowców. Charakterystyczny jest artykuł „Journal”, który podkreśla, że wynik ten oznacza, iż naród niemiecki stracił głowę. Partia Hitlerowców — pisze „Journal” — jest partją przestępców, zbrodni, zamachów i wojny domowej. Hitler i Hugenberg są obecnie niezaprzeczone dyktatorami Niemiec. „Figero” uważa, iż wynik wyborów niemieckich jest bardzo niepokojący dla nastrojów pokojowych świata. „Petit Parisien” podkreśla, że wybory niewątpliwie będą miały swój wpływ na kierunek polityki zagranicznej Niemiec.

Aresztowania w czerwonej armji

Budienny zarzuca G. P. U. prowokację.

Moskwa. — W całym szeregu oddziałów armji czerwonej w nocy z soboty na niedzielę i w ciągu niedziel G. P. U. dokonało masowych rewizji i aresztowań. Aresztowania te przeprowadzane były licznie wśród pułków, stacjonowanych na Białej Rusi.

Wykryto spisek, mający na celu niepodległość Białorusi i zrzućenie jarzma bolszewickiego. W 31 pułku kawalerji, stacjonowanym w Homlu, aresztowano prawie wszystkich oficerów i przewieziono ich do więzienia. Aresztowania i re-

wizje przeprowadzone również zostały w innych oddziałach.

Na tem też pomiędzy Budienym a Woroszyłowem z jednej strony a G. P. U. z drugiej strony doszło do ostrego starcia. Budieny oświadczył, że kawalerja rosjska stoi poza podejrzaniem o zdradę stanu i G. P. U. poszukuje w celu ugruntowania swej pozycji ofiar, uciekając się do prowokacji. Ostatnie aresztowania są dziełem prowokacji G. P. U., przeciwko czemu Budieny zakłada stanowczy protest.

TELEGRAMY

POLACY BEZ MANDATU!

Berlin. — W okręgu opolskim na listy polskie padło 37.000 głosów. Polacy nie otrzymają zatem mandatu, na który trzeba zebrać około 70 tysięcy głosów.
Królewiec. — Na listy polskie w okręgu Kwidzyn - Sztum padło 1772 głosów. Oznacza to przyrost

250 głosów. W okręgu Olsztynskim na listy polskie padło 2198 głosów. Oznacza to spadek o 340 głosów. Litwini zgromadzeni na swoich listach otrzymali 666 głosów, czyli podwojny stan posiadania.

NIEMIECKIE PAPIERY SPADAJĄ!

Nowy Jork. — Wallstreet silnie zareagowała na wyniki wyborów do parlamentu niemieckiego.

Bony reparacyjne spadły w ciągu kilku minut na 85 1/4, czyli stoją obecnie o pięć punktów poniżej kursu emisyjnego. Wszystkie inne niemieckie papiery, a zwłaszcza pożyczki państwowe, ucierpiały znacznie i straciły 3/4 — 1 punktu.
Londyn. — Kurs pożyczki niemieckiej spadł w południe. Mianowicie 54-procentowa pożyczka straciła 1 1/4 punkta.
HITLEROWCY JUŻ STAWIAJĄ WARUNKI.

Berlin. — Organ zwycięskiej partji nacjonal-socjalistycznej „Völkischer Beobachter” zamieszcza dzisiaj naczelny artykuł Adolfa Hitlera, który precyzyjnie warunki, pod jakimi hitlerowcy byłiby gotowi współdziałać przy tworzeniu nowej większości rządowej. Pierwszym warunkiem jest natychmiastowa dymisja gabinetu Brüninga, drugi warunkiem zaś domaga się, aby w zeszłości, jaka pozostałaby utworzona, nacjonal-socjalisci mieli stanowisko kierow-

Od wtorku 16 wrz. **Kino-Teatr "CASINO"** i dni następane

Zupełna zmiana programu na Scenie i Ekranie!
NA EKRANIE PIERWY RAZ W CZESTOCHOWIE
Światła Arcydziedzio Filmowe Ilustrujące

DZIEJE ANTKA SZWEJKA W CYWILU

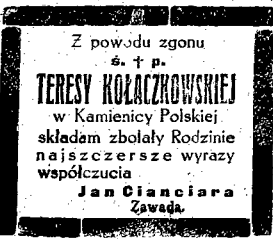
W rolach głównych ulubienice publiczności **Dina Gralla i Renata Renze**.
Film ten ilustruje praktyki, słynnego dzisiaj, na całym świecie handlarza psów Szwejka oraz jego dwóch współlokali: czyszciciela miedzianego Sapera i krawczarza Wesołego. — W filmie tym jednocześnie toczy się akcja fajerwerki Loli — kobiety wampirzycej oraz niema miłość szwedzki do srotera. **Garbko! Interesujący film! Świetna gra!**

Tylko na kilka dni! **NA SCENIE** Tylko na kilka dni!
Nowozamągowany Zespół Artystów.
Dyrekcja Kina „CASINO” nie szczędząc kosztów sprowadziła na kilka dni Światłowat sławy

ORIGINAL HAWAIIAN TRIO

WIT MISS MILLISSA z „Coliseum”, „Alhambra” w Londynie.
Orginalne tańce i śpiew przy akompaniamencie gitar hawajskich

Henryk Rzewuski — artyst teatrów warszawskich Janina Leonowicz — w swoim repertuarze, **Bolesław Orlik** — ulubieniec publiczności. Pomimo drogiego programu ceny miejsc niepodwyższone. — Pocz. Przedstawień w dni nowszebie o 5.30 pp. Ost. zeta: p. i o 9.30 wiecz.



nicze i większość ta byłaby wyłącznie antymarksistowska.

Natomiast przywódca berlińskiej grupy hitlerowców dr. Goebbels oświadczył w przemówieniu wygłoszonym na uroczystej manifestacji tego stronnictwa, iż nacjonal-socialiści domagają się będą przedewszystkiem teki ministerstwa spraw wewnętrznych oraz ministerstwa Reichswehry. A dalej zerwania koalicji z social-demokratami w Pruskiej i rozpisanie nowych wyborów do sejmiku pruskiego. Wkroczą nacjonal-socialiści domagają się stanowiska prezidenta policji berlińskiej.

Ostateczne wyniki wyborów niemieckich.

Berlin. — Ostateczne wyniki oficjalne wyborów do Reichstagu przedstawiają się następująco:
Mianowicie ogólna ilość oddanych ważnych głosów wynosi głosów 39,943,463, z czego otrzymali: Social-demokraci 8,572,016, niemiecka partja narodowa 2,458,497, centrum 4,128,929, komuniści głosów 4,587,708, niemiecka partja ludowa 1,576,149, partja państwowości Rzeszy 1,322,608, partja gospodarcza 1,360,585, bawarska partja ludowa 1,850,556, hitlerowcy głosów 6,401,210.

Według dotychczasowych obliczeń, które jednak mogą ulec pewnym nieznaczynom zmianom, przydział mandatów przedstawia się następująco: social-demokraci 143 mandatów czyli o 10 mandatów mniej, hitlerowcy 107, t. j. o 95 więcej, komuniści 76, o 22 więcej, centrum 69, o 8 więcej, partja niemieck ko-narodowa 41, o 37 mniej, niemiecka partja ludowa 26, o 19 mniej, partja gospodarcza 23 bez zmian, partja państwowości Rzeszy 22, o 3 mandaty mniej niż dawną partja demokratyczna, bawarska partja ludowa 18, o 1 mniej, Landsvolks agr. Schieblo 16, o 17 mniej chrześcijańsko-socialni 14, niemiecka partja chłopska 6, o 2 mniej, Hanowerczycy 5 Landsbund 3, konserwatyści 2 mandaty. Pozostałych kilka mandatów przypadnie według dalszego przydziału.

Ogólna ilość mandatów tym razem przekroczy 570 mandatów.

PRASA SOWIECKA TRYUMFUJE.

Moskwa. — Prasa dzisiejsza na pierwszej stronie wielkimi czołkami podaje wyniki wyborów w Niemczech. „Prawda” i „Izwestia” uderzają w ton tryumfalny, pisząc, że mimo, iż policja na autach pancernych rozpuściła komunistów, Berlin opowiedział się za przywódcami ruchu komunistycznego. 406,000 głosów oddanych w Berlinie na komunistów, jest dla nas świadectwem, że proletariąt niemiecki idzie w ślad za proletariatem Rosji sowieckiej.

KRWAWIE STARCIA W BERLINIE.

Berlin. — Wczorajszej nocy mu siela policja berlińska aresztowała 50 osób, należących do różnych partji tyj, które prowadziły ze sobą walki na różnych punktach miasta. Najwięcej starć było w Szpandawie, gdzie hitlerowiec Schroeder został ciężko ranny przez komunistów kilku wystrzelałami rewolwerami.

WNIOSEK POLSKI W SPRAWIE PAN-EUROPY PRZYJĘTY.

Genewa. — Na wczorajszym posiedzeniu Zgromadzenia przemawiał angielski Graham o sytuacji gospodarczej, komunikując, iż rząd angielski będzie ratyfikował konwencję handlową związaną z prowizoryczną stabilizacją europejskich taryf celných. Graham wyowiada się na rzecz możliwie najdalej idącej wolności handlu.

Mowy ministra Zaleskiego i dra Curtiusa oczekiwane są we wtorek. Zgodnie z pierwotnym wnioskiem polskim w sprawie wyboru „komisji studjów” nad Paneuropą przez

pełną Assemblee-osiągnięte zostało porozumienie.

AWANTURY KOMUNISTYCZNE W SĄDZIE BUDAPESTENSKIM.

Budapest. — Na rozprawie przeciw komunistom doszło do awantur na sali sądowej. Oskarżeni, odmówiwszy zeznań, zaczęli śpiewać międzynarodówkę, wznosząc okrzyki przeciw rządowe. Wreszcie rzucili się na straż. Po nałożeniu więzów na oskarżonych i usunięciu audytorjum oraz skazaniu przywódców awantur na ciemnicę przystąpiono do rozprawy.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW.

Budapest. — Policja aresztowała wczoraj w miejscu wycieczki w okolicach Budapesztu 40 młodych robotników komunistów, którzy zaimprovizowali wiec komunistyczny, wywieszając czerwony sztandar, oraz rozdawali ulotki komunistyczne wśród grup robotników, znajdujących się na wycieczce.

B. PREMIER LITEWSKI POSTAWIONY W STAN OSKARZENIA.

Kowno. — Prasa donosi, że b. premier Petrusis postawiony w stan oskarżenia złożył kaucję, aby uniknąć aresztu prewencyjnego. Oskarżony nie przyznaje się do popełnienia przestępstwa.

WOJNA CELNA RUMUNJI Z GRECJĄ.

Bukareszt. — Ze względu na przykrości celnej między Grecją a Rumunją gabinet Maniu wydał wczoraj rozporządzenie uniemożliwiające pobyt okrętów greckich w portach rumuńskich.

ARESZTOWANIE RED. WŁ. ŚWIRSKIEGO.

Lwów. — W Tarnopolu aresztowano w nocy z piątku na sobotę dr. Władysława Świrskiego, redaktora naczelnego „Lwowskiego Kurjera Porannego” organu narodowego na Małopolskę Wschodnią. Dr. Świrskiego wywieziono samochodem w niewiadomym kierunku.

Niefortunne zebranie monarchistów w Zawierciu.

Sosnowiec. — Wczoraj odbyć się miał w Zawierciu okręgowy zjazd członków monarchistycznej organizacji wszechstanowej. Na zjazd przybył m. in. ks. Saapieha, b. poseł Cwikawski i inni. Wedle programu, przedmiotem obrad miały być sprawy organizacyjne, związane z wyborami do Sejmu, jednakże wskutek zebrania się na sali wielkiej sali przeciwników ideologii monarchistycznej, zjazd został zerwany.

W chwili, gdy jeden z mówców z obozu monarchistycznego przedstawiał ideologię i cele monarchistów, jakaś grupa ludzi wdarła się do sali, wnosząc na estradę osobnika, ubranego w stroj królewski z koroną na głowie. Wśród ogólnej wesołości i zamieszania zaczął on wygłaszać orędzie do zebranych:

„Ja jestem waszym królem — mówil on — daję wam wszystko, czego chcecie, ale w niebie”. Po tych słowach powstał ogólny śmiech, zamieszanie, poczem groteskowego króla z wielkim hukkiem wyrzucono z sali. Mimo to jednak zebranie nie doszło już do skutku.

WŁAŚCIELKA PRACOWNI SUKIENT OKRYC „DAMSKICH”

pod firmą

„EWELINA”
powróciła z PARYŻA

i poleca ostatnie modele.

Częstochowa, ulica Kilińskiego Nr. 6. Telefon 325.

Nastroje odwetowe w Niemczech.

Trevaranus nie jest odosobniony.

Katowice. — W związku z artykułem lorda d'Abernona p. t. „Polen als Herd der europäischen Zivilisation” zamieszczonym we wrocławskim piśmie „Chronik der Menschheit”, redakcja tego pisma dołączyła do artykułu lorda d'Abernona uwagi, w których czytamy m. in.:

Wywołana przez mowę Trevaranus, podnosi się na wschodzie Niemiec wojenna myśl odwetu przeciw Polsce. Jest ona podsycona przez propagandę nacjonalistów, natrafiając na silny odzew, zwłaszcza u młodzieży. Niedawno „Germania” podała w artykule, komentowanym żywo w

jednym z francuskich pism, dokładnym dane o pro-sowieckich sympatiach niemieckiej generalicji Reichswehry. Możemy je uzupełnić. Trevaranus nie jest odosobniony. Za nim stoi cała grupa Reichswehry. Ta grupa ma stosunki w urzędzie zagranicznym. Do tej grupy łącznikowej należy nominiowany podsekretarz stanu von Bülow. Ta grupa usiłuje pozyskać czołowego kandydata partji ludowej von Seeckta. Jak donosi „Germania”, zamiary tej grupy idą w tym kierunku, aby skłonnego do porozumienia z mocarstwami zachodnimi generała Heye zastąpić przez sympatyka bolszewików, Schleichera.

Sterty płoną

w Małopolsce Wschodniej.
Lwów. — Kronika podpalenia sabotażowych za ub. dobę jest bardzo obfita.

Na folwarku w Kipiaczce w powiecie tarnopolskim spłonęło 18 stert zboża na szkodę dzierżawcy księcia Giedrojcja. Straty wyniosły 78,000 zł. Zboże było tylko częściowo ubezpieczone.

Należy zaznaczyć, że ks. Gedrojni nie angażował się zupełnie w życie politycznym i był przez ludność miejscową bardzo lubiany.

Na folwarku Oparów koło Gajów spaliła się sterta owsa na szkodę Walentego Kulisa. Na miejscu pożaru znaleziono butelkę z samozapalnym płynem chemicznym.

W Humieńcu koło Winnik spłonęły na tamtejszym folwarku 4-ry sterty zboża, dwa magazyny ze zbożem, oraz narzędzia gospodarcze. I tu również znaleziono taką butelkę z płynem chemicznym.

W Pogatkowcach w pow. podhajeckim podpalono na folwarku stertę zboża, wartości 4,000 zł. W ciągu ostatniego miesiąca, jest to już trzeci zamach sabotażowy na tym folwarku.

PODPALENIE WSI ZIMNA WOLKA POD LWOWEM.

Lwów. — W sobotę o godzinie 22-jej zaalarmowane zostało miasto Lwów olbrzymią łuną, jaka pokryła niebo od strony zachodniej. W pierwszej chwili sądząco powszechnie, że pali się lotnisko w Skniłowiu, albo stacja kolejowa tamże, wobec czego władze kolejowe wstrzymały nawet odjazd pociągów w tym kierunku. Równocześnie lwowska straż pożarna otrzymała telefoniczne wezwanie zarządu lotniska o wysłanie pomocy do wsi Zimna Wólka względnie do przysiółka Łapajówka.

W chwili przybycia na miejsce moto-pomp strażi ogniowej, pięć gospodarstw wraz ze zbiorami było już w zgliszczach. Pożar zloka-

lizowano z wielkim trudem. Szkoły są bardzo wielkie. Wedle powszechnego przekonania, pożar jest dziełem sabotażystów ukraińskich, albowiem Zimna Wólka zamieszkała jest prawie wyłącznie przez ludność polską.

ZAPOWIĘDZ STRAJKU WŁÓKIENNICZEGO W ŁÓDZI.

Łódź. — Na dzień jutrzejszy zapowiedziany jest wybuch strajku we wszystkich tych fabrykach włókienniczych, gdzie obniżono robotnikom płacę poniżej stawek obowiązujących. Strajk mimo, że będzie do pewnego stopnia strajkiem powszechnym w przemyśle włókienniczym ma jednak charakter indywidualny, t. zn. bezrobocie obejmie tylko fabryki, które zredukowały płace. Dotyczy to w pierwszym rzędzie fabryk średniego i drobnego przemysłu.

Dziś

Godz. 2015

w RADJO

Godz. 2015

Wynik śledztwa

w sprawie zamachu bombowego

na poselstwo sowieckie

w Warszawie.

Warszawa. — Sprawca usiłowanego zamachu na gmach poselstwa ZSRR w Warszawie Jan Polański, który zdołał zbiec zagranicę, został w wyniku śledztwa przeprowadzonego przez polskie władze sądowe zatrzymany w Lublinie.

Na skutek żądania władz polskich, władze jugosłowiańskie postanowiły wydać Polańskiego sądom polskim.

Warszawa. — W świetle dodatkowych informacji okazuje się, iż Polański ma lat 37. Urodzony jest w Czerniowcach. Przed wojną służył, jako oficer w austriackim wojsku.

W czasie wojny światowej wzięty do niewoli P. znalazł się w okresie rewolucji w Rosji, gdzie był

„komсомоlcem” komunistą. Narazwszy się czerwonym władzom Połański musiał ratować się ucieczką. Jakże były dalsze koleje jego wędrowki — niewiadomo.

Na dwa miesiące przed głośnym zamachem bombowym przy ul. Poznańskiej, Polański przybył do Polski.

Rozpoczął na gruncie tutejszym jakąś podejrzaną akcję, która jednak była dla różnych powodów wielce utrudniona i skomplikowana.

Polański zaczął „działać” na własną rękę, przyczem dla całkowitego zakonspirowania się i celem od rzucenia od siebie wszelkich podejrzeń zaangażował się jako pracownik do jednego z pomniejszych zakładów introligatorskich w Warszawie, mieszającego się w pobliżu poselstwa sowieckiego.

P. zbierał różne materiały i dane. Wyjeżdżał często, rzekomo w sprawach rodzinnych do Wilna i Białegostoku.

W toku śledztwa zwrócono szczególną uwagę na znalezioną na miejscu przestępstwa przedmiot, jako to: druty, gwóźdźki, sznur i zegar. Między innymi ujawniono kijek brzozywy, służący jako podpórka przy mechanizmie.

Początkowo nie sądzono, aby ten pozornie nic nie znaczący kijek mógł odegrać jakąś „rolę” w akcji śledczej.

Poszczególne części i przedmioty poddano b, drobiazgowym oględzinom i ekspertyzom. Rzeczoznawcy zaopiniowali, iż kijek, będący jednym z „dowodów rzeczowych”, używany jest przez mniejsze introligatorskie przy oprawie ksiązek; większe wytwórnie używają kijki z droższego drzewa.

W związku z tem zburzowano wszystkie zakłady introligatorskie w Warszawie. Pociągnięto za sobą stosunkowo dość dużo czasu. Ostatecznie natrafiono na introligatornię, w której pracował krótko — jak się następnie okazało — Polański.

P., którego właściciel zakładu bliżej nie znał, zniknął w tajemniczych okolicznościach tego właśnie dnia, gdy wykryto bombę wpuszczoną do przewodu kominowego w gmachu poselstwa.

Rewelacyjne te dane spowodowały cały szereg posunięć i przyczyniły się do wyświelenia sensacyjnej zagadki z ul. Poznańskiej.

P., mający ciemną przeszłość, szukał dla siebie ratunku w Jugosławii. Ostatecznie ujęto go. Polański odpowie przed władzami polskimi.

Dalsze śledztwo ujawni, niewątpliwie, inne szczegóły i ewentualnych „kompanów” Polańskiego.

DEMONSTRACJA PRZED KONSULATEM NIEMIECKIM W TORUNIU.

Toruń. — Po capstrzyku, jaki odbył się onegdaj w Toruniu z okazji święta P. W. i W. F., uformował się samorządny pochod młodzieży i przy licznym udziale publiczności udał się przed konsulatem niemiecki. Przed konsulem uczestniczący pochodu wzniesli okrzyk: „Nie damy Pomorza. Tak nam pomóż Bóg!” Następnie po odpieciowaniu „Roty” pochod rozwiął się, a uczestnicy jego w spokoju rozeszli się do domów.

KUROPATWY

I szn. i zł.

nabyć można w handlu Win
W. KARWIŃSKA
Częstochowa, Aleja 23, tel. 5-27.

Wydział Zamiejscowy Piotrkowskiego Sądu Okręgowego w Częstochowie zgodnie z decyzją z dnia 1 września 1930 roku i na zasadzie art. 1777, § 1 i 1778 U. P. C., wzywa Józefa Grzegorza Kudelskiego — syna Antoniego i Marianny z Sułchickich, urodzonego 12 marca 1866 r. w Częstochowie, tamże ostatnio zamieszkałego, aby w terminie 3-miesięcznym od daty wydrakowania niniejszego wezwania stanął się w Wydziale Zamiejscowym Sądu Okręgowego Piotrkowskiego w Częstochowie osobicie lub przez pełnomocnika, gdyż w przeciwnym razie zostanie stwierdzona data jego śmierci. Każdy któryby cokolwiek, wiedział o wyżej wymienionym Józefie Grzegorz Kudelskim, obowiązany jest do nieść Wydziałowi Zamiejscowemu Sądu Okręgowego w Częstochowie, powołując się na Nr. sprawy Z. 249/30.

Wiceprezes (—) A. Kall
Sekretarz (—) J. Teodorowski.

NA JESIEŃ NALEŻY ZAOPATRZYĆ SIĘ

w OBUWIE przedewszystkiem TRWAŁE

Obuwie **N. B. R.**

pod względem trwałości nie ma sobie równego i sprzedawane jest z gwarancją za każdą parę.

Do nabycia w magazynie

Z. LANGNERA

ul. Najśw. Marij Panny 10.



Głos sowiecki o aresztowaniach.

Cała prasa moskiewska z 11 bm. zamieszcza wiadomości o dokonanych przez władze polskie aresztowaniach posłów z pomórń opozycji. Pisma snują na ten temat różne domysły i przypuszczenia.

„Izwiestia” dowodzą, że areszty mają na celu wycofanie przywódców z kampanii wyborczej i niedopuszczenie ich do ponownego wyboru. Aresztowanie posłów opinia zycyjnych świadoczy, zdaniem dzien-

niką, że zbliża się moment ostatecznego przegrupowania sił, ten niezbędny etap przed wielkimi walkami klasowymi. „Izwiestia” uważają również za możliwe, że dokonane aresztowania są tylko próbą nastraszenia posłów. „W każdym bądź razie—dodaje organ sowieckiej sytuacji staje się ostro i skomplikowana. Pcha ona kierujące koła na drogę niezwyczajnie ryzykownych awantur, w których piśsudczy szukać będą środków dla konsolidacji i ratunku państwa”.

nerwowo; owocem czego jest zdołanie bramek przez Piławkę i Pacholaka. Po przerwie Częstochówka wynik podwyższa 4 : 1. Oceniając grę drużyn stwierdzic należy, że K. S. „Orle” było zespołem mniej zgrannym. Częstochówka odniosła całkiem zasłużoną zwycięstwo, które dowiodło, że jest ona w dobrej kondycji. Zawody prowadził p. Rosencwajg, niedopuszczając do gry ostrej.

— **Statystyka chorób i zgonów w Częstochowie.** W tygodniu od 7 do 13 b. m. miejski Wydział Zdrowia skonstatował 14 wypadków zaskłanich na choroby zakaźne, w tem 10 na szkarlatynę (chreścijan mężczyzn 4, kobiet 5, żydów kobiet 1) oraz 4 na dur brzuszny (chreścijan mężczyzn 2, kobiet 2). W tymże tygodniu zmarło w naszym mieście 15 osób, w tem chreścijan mężczyzn 8, kobiet 2, żydów mężczyzn 3 i kobiet 2.

— **Noce dzinyrny aptek.** W nocy z dnia 16 na 17 bieżącego otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego — II-ga Aleja nr. 26, Pienkowskiego i Reterskiego, Krak. 38.

— **Zmijie w lesie olsztyńskim!** W ub. poniedziałek przywieziono do szpitala Najsw. Marij Panny niejakiego Władysława Smółkę (Większa 5), który będąc na grzybach w lesie olsztyńskim, ukąszony został przez zmijie. Stan zatrutej jadem jest ciężki.

— **Bójka w wiejskiej rodzinie.** W ub. niedzielę mieszkańcy wsi Cykarzew, gm. Mykanów, niejakcy Józef i Walenty Machle pobili Machlę Franciszkę i jego żonę Apolonję, wskutek czego ci omdleli ciężkie uszkodzenia ciała. Dochodzenie w toku.

— **Zuchwała kradzież.** Józef Straćka, zam. we wsi Małoszyce, zameldował policji, że na placu Jasnogórskim podszedł do niego nieznamy osobnik i skradł mu z relaskę, wart. 3 zł. Ustalono, że sprawcą kradzieży był Stefan Urbaniski (Augustyna 44), od którego laskę odebrano.

— **Zatrzymani z tytoniem zagranicznym.** Zatrzymany został przez funkcjonariusza policji Feliks Nowak (Cienna 246), przy którym znaleziono 6 paczek tytoniu pochodzenia zagranicznego.

— **Kradzież roweru z korytarza Magistratu.** Antoni Markowski (Dzielnia 17) zameldował policji, że z korytarza Magistratu skradziono mu rower wartosci 300 zł.

— **Wypadek autobusu na ulicy Warszawskiej.** W ub. poniedziałek zameldował policji Jan Porebski, kierowca autobusu, kursującego na przestrzeni Przerów — Częstochowa, że w tymże dniu, jadąc ulicą Warszawską, a chcąc wymiwać furmankę i wystraszone konie, momentalnie skręcił w bok, przy czem tracił wachlarzem przechodzącego chłopca, Icka Kadzido, lat 10, zam. przy ul. Zielonej Nr. 8, który wskutek tego został poważnie poszwankowany. Dochodzenie w toku.

— **Wojownicy klóbozczania.** Zastawienie czynnego oporu i usiłowanie rozbrojenia funkcjonariusza P. P. zatrzymany został w Klóbocku mieszkaniec tamtejszy, niejaki Jan Kesik.

— **Z Warszawy przyjechał kradź do Częstochowy.** Brzeziński Herman (II Aleja 43) zameldował policji, że ze sklepu skradziono mu 4 pary pończoch damskich, wart. 25 zł. Ustalono, że kradzieży tej dokonał Klapa Stan, zam. w Warszawie przy ul. Siennej 9, który też został zatrzymany przez policję.

— **Kradzież psa w nowym gmachu poczty.** Szczepanińska Antonina, zam. przy przy ul. Śląskiej w nowym gmachu poczty, zameldowała policji, że skradziono jej psa-wilczurę.

— **Kradzież stadka gólebi.** Stefan Suchański (Cienna 9) zameldował policji, że skradziono mu z komórki 13 szt. gólebi, wart. 70 zł.

własciciela Wolańskiego. Przy sterlach znaleziono butelkę z resztkami nafty. Straty wynoszą 37 tysięcy zł.

— **Na folwarku Suszczyń spłonęły 2 sterty uwa wartości 9.000 zł., o W. Jarosławicach spaliła się stodoła ze zbożem, należąca do Stacyszyna, komendanta miejscowego Strzelca**

Z ANGLIJ DO AUSTRALJI. Londyn, 16.9. — Kapitan Matthews, instruktor klubu lotniczego w Londynie, wyleciał dziś z lotniska w Creydon o godz. 6 min. 18 na awionetce w kierunku Australji, zamierzając zrobić rekord, osiągnięty w swoim czasie przez Hinckera. Czterech innych znanych lotników przygotowuje się do podobnego lotu.

UJECIE FALSZERZA BILONI. Wilno, 16.9. — We wsi Markocice władze przywróciła potajemną fabrykę monet 1 zł i 50-groszowych. Falszerek pieniędzy Szewiort został aresztowany. Podczas rewizji znaleziono 50 gotowych monet i kompletne urządzenie do fabrykacji bilonu.

2-ga ALEJA 31

Wkrótce zostanie otwarty

SALON RADIOWY

Częstochowa, II-ga ALEJA 31

KRONIKA

Strona 17 WRZEŚNIA

Dziś — Stygm. św. Franc. Jutr — Józefa z Kupert.

Wschód słońca o godz. 5,22 Zchód — „17.54

Kalendarz historyczny: 17/IX 1660 r. Zwycięstwo hetmana Potockiego nad Moskalmi pod Cudnowem

— **Poświęcenie Domu Ludowego w Zwierzyciu.** Zarząd Straży Pożarnej w Zwierzyciu urządził w niedzielę dn. 21 września uroczystość poświęcenia Domu Ludowego w Zwierzyciu według następującego programu: godz. 3 po poł. Powitanie gości, godz. 3 min. 15 Poświęcenie Domu Ludowego i przemówienia, godz. 4 Zawody gminne Straży pożarnej, godz. 5 wspólny obiad. Na uroczystość tę zaproszeni zostali również przedstawiciele instytucji społecznych z Częstochowy.

Wizytacja arcybiskupia w parafii Brzezińskiej.

W ub. niedzielę J. E. ks. Biskup dr. Teodor Kubina wizytował w azyście ks. Giebartowskiego i ks. Domanęckiego parafje w Brzezińcu. Okoliczna ludność witała nasze go Arcybiskupa bardzo uroczyście i z należąca czcią. Na drodze i przy wejściu do wsi ustawiono kilka bram triumfalnych, a ustawiono w szeregach ludność wznosiła okrzyki na cześć Dostojnego Wizytatora.

W Brzezińcu Jego Ekscelencja po nabożeństwie w kościele parafjalnym wizytował także szkoły, Straż ogniową i inne instytucje społeczne.

Należy zaznaczyć, że Brzeźnica posiada bardzo ładny kościół w stylu gotyckim. Wybudowany staraniem ks. prob. Teofila Jankowskiego i konsekrowany w 1911 r. przez ś. p. Biskupa Dzidowieckiego, obecnie kościół ten został pięknie odnowiony, a wewnątrz ozdobiony artystyczną polichromją. Na ołtarzu świętym panuje wzorowy porządek, a dziedziniec kościelny tonie cały w kwiatkach i zieleni. Utrzymanie kościoła w tak należytym stanie jest wyłączną zasługą długoletniego proboszcza parafji ks. kanonika Teofila Jankowskiego, któremu też Jego Ekscelencja wyraził swe uznanie podczas wizytacji.

Z Brzeźnicy nasz Arcybiskup udał się w poniedziałek na wizytację do parafji w Jedlni.

— **Inwalidzi wojenni otrzymują dodatek do renty za miesiąc październik.**

Minister skarbu wydał rozporządzenie, na podstawie którego zostanie wypłacono inwalidom wojennym oraz pozostałym po inwalidach rodzinom wraz z rentą za październik rata dodatku do rent.

Inwalidzi, którzy utracili zdolność do pracy do 15 proc. otrzymują dodatek w wysokości 16 zł. 87 gr., od 25 proc. do 34 proc. utraty zdolności do pracy — 24 zł. 49 gr., od 45 proc. do 54 proc. — 56 zł. 22 gr., od 55 proc. do 64 proc. — 67 zł. 44 gr., od 65 proc. do 74 proc. — 78 zł. 70 gr., od 75 proc. do 84 proc. — 89 zł. 95 gr. od 85 proc. do 94 proc. — 303 zł. 59 gr., oraz od 95 proc. do 100 proc. — 584 zł. 72 gr.

Wdowy oraz sieroty po inwalidach wojennych, które pobierają zaopatrzenia w wysokości 50 proc. renty, otrzymują dodatek w sumie

28 zł. 20 gr., pobierające zaopatrzenie w wysokości 30 proc. otrzymują dodatek 16 zł. 87 gr., pobierające zaś 20 proc. renty — 11 zł. 25 gr.

— **Poszukiwanie węgla pod Częstochową.** W związku z natrafieniem w powiecie częstochowskim na ślady węgla kamiennego zlecił Państwowy Instytut Geologiczny przeprowadzenie pod Częstochową dokładnych badań naukowych dla ustalenia, czy znajdują się tam większe pokłady.

— **Zniżka cen mięsa wieprzowego i wędlin.** W dzisiejszy wtorek odbyło się w Magistracie posiedzenie komisji cennikowej, celem ustalenia nowych, obowiązujących cen mięsa wieprzowego i wyrobów wędliniarskich wobec niskiej cen rynkowych trzody chlewnej. Na posiedzeniu tem pod przewodnictwem wice-prezydenta dr. S. Nowaka ustalone zostały dość wydatnie obniżone ceny mięsa wieprzowego i wszystkich wyrobów wędliniarskich, bo zniżka ta wynosi przeciętnie od 20 do 50 gr. na kilogram. Wszystkie wędliny potaniały najmniej o 20 gr. na 1 kg. oprócz kiszkki, której cena obniżona jest tylko o 10 gr.

A więc np. ceny za 1 kg. są następujące: mięso wieprzowe — 2 zł. 40 gr. (dotychczas 2 zł. 70 gr.), słonina — 3 zł. (3 zł. 20 gr.), szmaliec — 3 zł. 60 gr. (4 zł.), żeberka — 2 zł. 40 gr. (2 zł. 70 gr.), kiełbasa krak. — 4 zł. (4 zł. 40 gr.), okrawki szynki — 2 zł. (2 zł. 70 gr.), boczek wędzony — 3 zł. 20 gr. (3 zł. 60 gr.), salceson — 3 zł. 80 gr. (4 zł. 20 gr.) i t. d.

Zniżone ceny obowiązują z dniem jutrzejszym.

— **Wprowadzenie panczerzy dla policji.** W związku z notatkami o ustaleniu typu panczerza policyjnego, które w swoim czasie ukazały się w prasie, donosi P. A. P., że panczerze te zostały już wykonane i w najbliższej przyszłości będą rozdzielone pomiędzy poszczególne komendy wojewódzkie policji państwowej.

Panczerze i tarcze, których nie przebijają nawet kule z takich pistoletów, jak parabellum i Mauzer, służyć będą w pierwszym rzędzie policjantom przy napotykaniu oporu zbrojnego ze strony przestępców podczas zatrzymywania ich w kryjówkach i mejach bandycyckich. Próby, dokonane z panczerzami, wykazały, że są one tak lekkie, iż nie kępują zupełnie swobody ruchów, co umożliwi również zastosowanie ich przy wystąpieniach zewnętrznych w miastach.

— **Tytuły w dowodach osobistych.** Wydaną zarządzenie dla biur paszportowych przy samorządach w sprawie podawania tytułów w dowodach osobistych. Ponieważ zdarzały się częste przypadki bezprawnego zgłaszania przez petentów tytułów naukowych, w przyszłości przy wypełnianiu rubryki „zawód” tytułem doktora, inżyniera itp., będą musieli posiadacze do wiodów okazywać swe dyplomy.

— **Ze sportu.** W ub. niedzielę odbyły się zawody towarzyskie na boisku im. Marsz. J. Piłsudskiego między K. S. „Orle” — Częstochówką. Obydwoje drużyny wystąpiły w kompletnych składach. Na początku Częstochówka gra-

Teatr „ODEON”

Dziś i dni następnych **Teatr „ODEON”** Dziś i dni następnych

UWAGA: Od dziś przedstawienia rozpocznie się będą w święta i niedziele o 3-iej w soboty o godz. 4, a w pozostałe dni o godzinie 5 po poł.

SENSACJA! Uroczna—subtelna—czarująca LIANA HAID SENSACJA! ukazuje się w swej najnowszej kreacji

GRA O MĘŻCZYZNĘ

Wruszający dramat młodej i pięknej artystki, która dla dobra swej rodziny poświęca honor, sławę i miłość ukochanego człowieka.

Nad program: Najnowsza kronika filmowa aktualności chwili bież.

NA SCENIE: Występy nowozaakowanych warszawskich artystów rewolucyjnej wodewilkii w reż. pani LIANA FEDOROWNA

ADA TRANSRA w teatrze „Moderne” w Liba FEDOROWNA piękniarki wykonawczyni piosenek sentymentalnych i wesołych.

ZYGMUNT GODZAWA-DRWESKI w swoim przebieżnym rep. teat. charak. i artystycznym

Duet taneczny MOJKOWSCY

Krzesała parter: na Łszy seans; do rozpoczęcia przedstawienia, tylko 1 złoty.

Wyłączne Przedstawicielstwo Rejonowe samochodów „Oświęcim-Praga” B. Glicner, Częstochowa, Aleja 42, tel. 29

poleca w pierwszorzędnej jakości samochody 4-0, 5-cio i 6-cio osobowe o pięknej i solidnie wykonanej karoserji. Podwozja ciężarowe i autobusowe na 16—22 i 50 osób, które mogą być dostarczane łącznie z nadwoziami i przyczepkami od 5 do 6-ciu ton na pneumatykach.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTW.

W szóstym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 21-ej polskiej loterii państwowej, główna wygrana padła na numer następujący

— Po 10.000 zł. na N-r'y 267868587 140594
— Po 5.000 zł. na N-r'y 61716 73343 104977 165599 175434.
— Po 3.000 zł. na N-r'y 64584 138663 151630 152153 197297 206932.
— Po 2.000 zł. na N-r'y 75864 114534 117553 120063 135013 162175 192668.
— Po 1.000 zł. na N-r'y 26154 26596 29893 38001 57316 59297 80023 99461 102763 106032 108292 169585 188795 189191.
— Po 600 zł. na N-r'y 2361 7956 16324 17349 20167 21493 29989 35527 38512 37295 41884 44282 48218 60519 70331 75164 75201 79492 80882 88527 93522 97311 103018 107333 111099 124349 139756 158267 158273 165949 178991 184201 187323 201919.

Roczne Kursy Handlowe i Półroczne Buchalteryjne

pod kier. R. Gorman-Szumacharowej przyjmują zapisy na bież. rok szkolny.

KANCELARIA przy ul. Dobrowskiego Nr. 5-a, miesz. 5, II p. front Tamże 1-sza Szkoła Pisania na Maszynach. Kotącym wydaje się świadectwa.

DOKTOR TADEUSZ BILUCHOWSKI z Klóbocka przeszedł się do Częstochowy, urzędnie od 4 do 6 po poł. ul. Cienna Nr. 50 tel. 220.

Dentysta GELBARD powrócił II aleja 18.

FUTRA wszelkiego rodzaju. Pałta futrzane. Najtańszej w firmie S. KRUSKOPF i Mleja 12.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADZĘ? Musisz ukoczyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, 26-rawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości i kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki bandy, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, towarzysznictwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, piosnki, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. MAGIEL do sprzedania. Mała 10. 3839 PRZYJMUJE zamówienia na mundurki szkolne dla uczennic, oraz gotowe polec. „Halina” Kościuszki 18. Robota solidna. 2640

ZGUBIONO kwit lombardu Nr. 2349.
ZGUBIONO weseł in blanco na zł. 300 z wyst. Stanisława Polaka, uniwerształm.
ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Wincenty Kołodziejczyk Nr. 81399
ZGUBIONO wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gm. Klomnicze na imię Władysław Olesiak. 3885
ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Katarzyn Derbiz. 3882
KUPIE lub dam do zrobienia karuzeli. Wiadomości: wies Zawada Nr. 37, P. o-raj, Bolesław Stek. 3877
RADJOTELENIK obznajomiony z budową radiodiodników otrzyma stałą posadę. Radjopol, Aleja 31. 3910

Właściciele domów

a odstępe za lokale.
Przedłużający się u nas stan głodu mieszkaniowego wysuwa wciąż na porządek dzienny kwestję nielegalnego handlu mieszkaniem. Jest publiczną tajemnicą, iż to z w. obrót mieszkaniowy w najstacjach odbywa się dziś za pomocą sówitych sum, pobieranych tytułem odstępnego, bądź przez lokatora, ustępującego lokal, bądź też przez właściciela domu, udzielającego swej „zgody” na wprowadzenie się nowego lokatora do jego nieruchomości.

Zakaz pobierania tego rodzaju odstępnego przez lokatorów jest w ustawie o ochronie lokatorów sformułowany zupełnie wyraźnie, powstałe w praktyce wątpliwości czy zakaz ten dotyczy również w całej rozciągłości właścicieli domów, rozstrzygnięta świeżo Sąd Najwyższy. Oto tło interesującego procesu.

Pan P. wynajął w Warszawie u pani Z. lokal pięciopokojowy na roczny okres czasu. Czynsz za wynajęty lokal, określono na 170 zł, miesięcznie, a niezależnie od tego komornego wpłacił właściciele domu przed wprowadzeniem się 7.000 zł, tytułem odstępnego. W jakiś czas później pan P. opierając się na art. 10 ustawy o ochronie lokatorów zakazującym pobierania odstępnego i uznającym tego rodzaju umowy za nieważne, wystąpił przeciwko p. Z. do Sądu Okręgowego o zwrot wymienionej kwoty 7.000 zł. Wyrokiem ostatecznym Sądu Apelacyjnego pretensja pana P. została w całości uwzględniona.

Właścicielka domu niezadowolona z powyższego wyroku odwołała się ze skargą kasacyjną do Sądu Najwyższego. W skardze tej rzecznik p. Z. wysunął zasadniczą tezę, iż art. 10 ustawy o ochronie lokatorów nie dotyczy stosunków pomiędzy lokatorem a właścicielem domu, a stosuje się jedynie w wypadku odstąpienia lokalu przez lokatora. Jednocześnie pełnomocnik pani Z. podniósł, iż wobec zawarcia przez strony na piśmie dobrowolnej umowy co do wysokości komornego art. 10 ustawy nie może wogóle mieć w tej sprawie zastosowania, a co najwyżej można tu mówić o przepisach kodeksu karnego o lichwie, w razie pobieranego wygórowanego komornego.

Instancja kasacyjna wywodów powyższych nie podzieliła i wyrok zasądzający na rzecz pana P. od-

ZAKŁAD DOKARSKIE

F. D. WILKOSZEWSKIEGO

W CZĘSTOCHOWIE, III ALEJA Nr. 52, TELEFON Nr. 2-43.

Przyjmuje zamówienia na wszelkie druki: afisze, kalendarze, blankiety, koperty, bilety wizytowe itp. Wykonanie pierwszorzędne. — Ceny niskie. Zamówienia przyjmuje również sklep „Gońca”, II Aleja 26, tel. 50 i „Bazar Szkolny”, Narutowicza 20 (dawn. Krakowska).

Teatr „NOWOŚCI”

Od poniedziałku 15 września i dal następujących:

Scena i ekran!
Ceny miejsca: Do rezerwacji przed koncertem, 1 zł. Na pozostałe okazje 50 c. (ostat. ok. 9,30 w.)

MAŁA NIEWOLNICA Z WYM TO WARENY

Wielki animat erotyczny obyczajowy w 10-ciu aktach. W telt głębi erotycznej uwaga **GRYA MOSHEIM** Na scenie. Przerabam Mr. S. Revin. humoryst. wesołości w-7. obrazach pod kier. P. A. Kaczorowskiego. Kto raz spróbuje ten musi jeszcze raz

pani Z. (7.000 zł.) zatwierdziła. W motywach wyroku Sąd Najwyższy zaznacza, iż art. 10 ustawy o ochronie lokatorów mówi nietylko o poprzednim lokatorze, któremu się coś przysięga, lecz i o „innej osobie”, przez którą należy przedewszystkiem rozumieć właściciela domu i jego administratorkę. „Pozatem, głoszony motyw, należy mieć na względzie, że ustawa ta, a w szczególności jej art. 10 ma na celu zapobieganie spekulacji mieszkaniowej, wobec czego byłoby niezrozumiałe, gdyby prawodawca, zabraniając lokatorom pobierania odstępnego, zezwalał na to właścicielom domów”.

Orzeczenie powyższe przyczyni się do ustalenia linii judykatury w sporach na tle z w. odstępnego. K. KL.

Z KRAJU

(-) Maszynny niemiecki przemycane przez Gdańsk do Polski. W tych dniach nadeszła do Świętochłowic z Gdańska przesłana przez tamtejszą firmę „Hoehe” normalno-torowa lokomotywa, wyprodukowana w fabryce Borsig w Berlinie, przeznaczona dla kopalni „Bluecher” w Boguszowicach, należące do dyrekcji kopalni hr. Donnermarscka.

Straż górnośląska stwierdziła, że lokomotywa sprowadzona została przez firmę Hoehe na t. zw. kontyngent gdański, a następnie przewieziona na polski Śląsk bez zapłacenia przypadającego cła.

Lokomotywę skonfiskowano. Według przepisów skarbowych kara za nielegalny przywóz tej lokomotywy wynosi 400.000 zł, t. j. podwójną cenę przemycanego obiektu.

Dochożenia w tej sprawie to-

czą się w dalszym ciągu, albowiem jak słychać, wyszło na jaw, że z Gdańska podobno więcej takich maszyn z omimnieniem cła na polski Śląsk nadesłano.

Stwierdzić należy, że i u nas w kraju istnieją fabryki parowozów, które tego rodzaju lokomotywy fabrykują. Również przypomnieć należy, że centralne śląskich przedsiębiorstw, znajdujące się w Berlinie, wywierają silny nacisk na biura zakupów konserwów przemysłowych na polskim Śląsku, aby czyniły wszystkie zakupy w Niemczech, oczywiście ze szkoda dla polskiego przemysłu.

(-) Maszyna piekielna w autobusie.

W dniu onegdajszym o godzinie 4-iej nad ranem w Srocynie pod Gnieznem w stojącym na podwoziu domu p. Bałty autobusie nastąpiła eksplozja, połączenia ze-

straszny hukiem. Zbudzeni ze snu mieszkańcy znaleźli autobus w płomieniach, które z trudem ugasił. Pojazd uległ znacznemu uszkodzeniu.

Jak ustalilo śledztwo, nieznaną sprawca umieścił pod siedzeniem kierowcy bombę z mechanizmem zegarowym. Wskutek nieodpowiedniego nastawienia zegara bomba eksplozowała o kilka godzin wcześmiej.

Tylko tej okoliczności zawdzięczać należy, iż zamach nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach.

(-) 7 ofiar zatrucia mięsem gruźliczej krowy. W Waronowie (woj. wileński) rodzina Kapłanów nabyła krowę, jak się potem okazało, chorą na gruźlicę. Choć zauważono, że krowa jest chora, nie zwrócono na to uwagi. Użytkowo pochodzącego od niej mleka, a gdy już przestała dawać mleko, zabito ją na mięso. Cała rodzina mięso to spożyła i od tego czasu gruźlica zaczęła szerzyć спустoszenie w domu Kapłanów. W ciągu półtora roku 7 osób tej rodziny zmarło na gruźlicę. W tych dniach odbył się pogrzeb ostatniej z nich. Pozostał przy życiu ojciec rodziny, zięć i jeden z synów, których organizmy oparły się zarazkom.

Ze sportu.

Mistrz Polski, Stefański zwycięzca drugiego wstęgu kolarskiego w Krakowie.

Pomimo końca sezonu i niesprzyjających warunków atmosferycznych oraz równoczesnych zawodów kolarskich w Warszawie i mistrzostwa długodystansowego na torze w Łodzi, na starcie wy-

ścigu „I. K. C.” na 78 zgłoszonych stanęło 72 zawodników, co świadczy o olbrzymiej popularności imprezy wśród kolarstwa całej Rzplitej.

Wystęgi Kraków — Katowice — Kraków dały wynik następujący: Pierwszy do mety przybył mistrz Polski Stefański (6 godz. 1 min. 52 sek.), drugi przybył Fraessa (6 godz. 21 m. 59 sek.), trzeci wicemistrz Włokas (6, 22), a następni Daniel, Kosiński, Krzysztofczyk, Magiera, Duda, Marczewski, Pochwański i inni.

Ogółem przybyło do mety 59 zawodników, a zatem procent dosyc wysoki.

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO?

SRODA, 17 WRZEŚNIA.
Warszawa — fala 1411,7 m. moc 12 kw. 11'40 Przgl. prasy kraj. PAT. 11'58—12'10 Sygnał czasu, hejnał. 12'10 Muzyka gsmol. 12'30—13'00 Program dla dzieci. 13'00 Kom. met. 15'15 Kom. gsm. 16'15—17'10 Muzyka gramof. 17'10 Kom. harc. 17'35 Radiokomedia. 18'00 Koncert. 19'00 Rozm. 19'20—19'45 Muzyka gramof. 19'45 Skrzynka poczt. roln. 20'00 Prasowy Dziennik Radj. 20'15 Audycja z okazji święta narod. belgijskiego. 23'00—24'00 Muzyka taneczna.
SRODA, 17 WRZEŚNIA.
Katowice — fala 408,7 m. moc 10 kw. 11'58—12'05 Sygnał czasu, hejnał z Kr. 12'05—12'30 Muzyka gramof. 12'30—13'00 Program dla dzieci z Warsz. 13'00—13'10 Kom. met. z Warsz. 16'00—16'20 Kom. gsm. 16'20—17'35 Muzyka gramof. 17'35—18'00 „Ogródnik śląski”. 18'00—19'00 „Muzyka popuł. z Warsz. 19'00 Codzienny odgłos pow. 19'15—19'20 Rozm. 19'30 Odgłos. 20'00 — 20'15 Kom. sport. 20'15 Transm. z Warsz. Audycja z okazji święta narodowego Belgii. 23'00 Skrzynka poczt. w języku francuskim.

RADJOAPARATY Philipsa i Marconiego wraz z głośnikiem, po najniższych cenach instaluje. Biuro Techniczne „UNION” Sp. z o. o. ul. Śląska 4 tel. 7—70. Uwaga: 3-ch lampowe radiodbiorniki wraz z głośnikiem, akumulatorem, baterią i anteną za zł. 300. na b. dogodnych warunkach ratalnych.

Materiały pisemne Książki Szkolne Wielki wybór **BAZAR SZKOLNY** (Filja Sklepu „Gońca”) Narutowicza Nr. 20.

Kuropatwy nadeszły i sztuka 1.20 groszy do sklepu D. ROTMIL Panny Marji 27 tel. 6-40.

Hurt. Detal. **FARBY, POKOSTY, LAKIERY, CEMENT, GIPS, oraz chemikalia** Specjalność **Lakierów Samochodowe** poleca **J. HOFFMAN** Częstochowa, Aleja 2.

Dr. Adam WOLBERG Choroby skórno-weneryczne przyjmuje od godz. 4—7 p. p. ul. Kępczyski 1. Tel. 3-67.

Przedruk wzmianowany.
ANASTAZJA DREWNOWSKA. Błękitny Packard POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.
— Co za pytanie. To, co z każdym. Flirt. Nie moja wina, że się wszystkim podobam.
— Nie o to chodzi. Ja znam ten gatunek. Taki człowiek jak Siński nie bawi się w płatonicze zachwyty i uczniowskie umizgi. Słuchaj, jeżeli mi nie powiesz całej prawdy, zabiję cię.
— Panie Janusz! — krzyknęła przeraźliwie.
— Mów! — wrzasnął nie swoim głosem. — Mów, bo nie wyjdiesz z tego pokoju żywa.
Zakwilila, jak małe dziecko.
— Przyniesiam, że... przyniesiam, że... zachował się bez zarzutu... Co pan sobie wyobraża — podniosła nagle głos — że ja, że ja...
— Urwała, nie mogąc dokończyć — Całował cię?
— Nie.
— Klamiesz — krzyknął i rzucił przed sobą na kolana. — Ach, szelma.
— Puścił jej rękę i odszedł do stołu. Pozostała w pozycji klęczącej, z opuszczeniem po bokach rękami. Serce biło jej jak młotem, w głowie kotowały nieprzytomne myśli. Chciała krzyknąć, chciała się zerwać i uciec na schody, ale wola-

odmówiła posłuszeństwa. Nie mogła ruszyć ani ręką, ani nogą. Ogarnęła ją odwrócenie, i podobno do paraliżu. Czują, że w tej chwili jest zdana na łaskę i niełaske jego szaleństwa, jak krucho i łódź na łaskę i niełaskę wzburzonego morza. W pokoju zapadło długie milczenie. Uplnęła minuta, dwie, trzy, cztery...
Podniosła ostrożnie głowę. Kapitan Wroński siedział na krześle, z lokciami opartymi o krawędź stołu, z twarzą ukrytą w dionia. Jego szerokimi ramionami wstrząsały lekkie drgania. Plakał. Zrobiło jej się tak dziwnie jak nigdy w życiu. Place? Tego jeszcze nie było. Straszny widok — płaćcący mężczyzna. Ale lepiej niech płacze niż teby jak miał rozbić o podłogę. Patrzyła na niego, jak zahipnotyzowana.
Znów upłynęło kilka minut. I co teraz zrobisz? Jak wybrnąć z sytuacji? Przeprosić go? Ale czy to co pomoże? Takim jeszcze nie widział. Może spróbować? A może lepiej wyjść poichoutka na korytarz i zostawić go samego?
Bila się z myślami. Nie. Lepiej nie odchodzić. Nie wiadomo, co on zamierza zrobić z Sińskim. Jezus Marja. Przecież to poprostu kwestja życia i śmierci.

Ale jak temu szaleńcowi przemówić do rozsądku?
Podniosła się ostrożnie i stanęła. Wroński nie drgnął. W wielkiej ciszy słychać było brzęczenie much. Przez okno wlewała się fala światła zachodzącego słońca. Część promieni padała na głowę młodego człowieka, nadając jego falistym włosom lśnienie złotego brązu.
— Ala podeszła ostrożnie do stołu. Nie poruszył się. Nagle objęła go prawą ręką za szyję i przyłożyła usta do ucha. — Drogi panie Januszu... — zaczęła głębokim, pieśczołliwym głosem.
Ala nie dokończyła. Wroński zerwał się jak oparzony, oddechnął ją od siebie i wyjął z zduszonym szeptem: — Precz. Nie dotykaj mnie, ty... ty szelmo... Daruję ci podle życie. Nie miałbym serca zabijać takiego kwiatu, chociaż wiem, że zatruty i że niejedną dziesiątkę otruje się z jego kielicha. A niech się trują. Nie są jeden będe twoją ofiarą. Ale ja temu, temu przekletemu uwodźcielowi nie daruję... o, nie... Tak mi Boże dopomóż. A między nami skończono.
Wziął czapkę i skierował się do wyjścia. Ala zabiegła mu drogę. — Nie puszczę pana, dopóki mi pan nie da słowa honoru, że... — Proszę się cofnąć.

— Nie — krzyknęła głosem prawdziwej rozpacz. — Nie puszczę pana. Wpierw...
— Puszcz — odsunął ją ręką.
— Chyba należy mi się coś za moję cierpienia. Zawsze ci ustępowałem, zawsze ulegałem twym błaganiom, ale dziś przebrała się miaraka. Nie odejść od ciebie z próżnymi rękami. Zemszczę się.
— Nie.
— Uczepiła się jego ręk. — Puszczaj.
— Nie puszczę.
— Słuchaj, nędzna istoto — rzekł twardym głosem. — Zrozum, że twoje prośby dolewają jeszcze oliwy do ognia. Sam fakt, że przosisz za nim jest dostatecznym powodem, abym...
— Litości, litości, litości — jęknęła przerażona.
— A ty wiesz, co to litość?
Ala wybuchnęła gwałtownym płaczem. Pusiła ręce Janusza, cofnęła się do sofj i osunawszy się na stos kolorowych poduszek i pierrotów, zaniosła się takim straszonym lkanieniem, że skamieniał. Posiadała dar płaczu w wysoce dramatycznym stopniu i posługiwała się tym środkiem w rzadkich razach, gdy inne zawodły. W stosunku do Janusza jeszcze jej się to nie zdarzyło. Tym razem przedstawienie było tem efektowniejsze, że podszęte prawdziwym szczerym strachem.

Młody człowiek stał chwilę niezdecydowany, nie wiedząc, co począć: wyjść, czy zostać. Uczynił drugie. Rzucił czapkę na stół, podszedł do sofj i pochylił się nad rozpaczącą dziewczyną. Dygotała cała jak w gwałtownym ataku febrj. Objął ją delikatnie, usiłując odwrócić twarz do siebie. Nie pozwoliła. Ukłaki kolo sofj. — Alu... Najdroższa... — rzekł smutnym, łagodnym głosem. Łkała jak nieprzytomna. — Alu, Kochanie, nie płacz. Nic mu nie zrobisz, tylko się uspokój, bo mi serce pęknie. Udala, że nie słyszy. — Nie płacz, najdroższa, bo oszaleję... W głowie jego zabrzmiała rozpacz.
Łkanie jej doszło do zenitu. Wykonała gwałtowne poruszenie i uderzyła czołem o oparcie. Wroński stracił głowę. Zerwał się z kolana, usiadł na sofie, oderwał ją przemocą od poduszek i wziął w objęcia. Był błądy jak kredo i widać było, że wszelkie morderce myśli odeszły go na dobre, ustępując miejsca zwykłej miękkości bezsilności. Tulił twarz do zalanej łzami twarzyczki, odgarniał włosy z czoła i oczu, przemawiał cichym, dobrym głosem i całował po drżących rączkach.

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu, kto chce więcej pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Gońcu Czestochowskim”, najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Najwięk. kazy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format — Dział drobnych ogłoszeń zaczyna się od 1 zł, 50 groszy. — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na 1 kol. Każda nowa podwójka taryfy obowiązuje, wszystkie ogłoszenia nie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia, — Na zasadzie uchwał Związku Związku Prasy Profesjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie, — Do numerów tygodniowych i niedzielnych pożądane w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-jej rano, — Omijki w ogłoszeniach nie uwzględniają dat nadania sprotu gotówką i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypozostone. Za terminowe zamierzenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniana o 2/3, o ile świadczenia na to względy techniczne. Nie przyjmujemy do odpowiedzialności za omijki powstałe przez nadanie tekstu telefonicznie.